

Prof. nadzw. dr hab. Mariusz ZAŁUCKI
Krakowska Akademia

Kraków, dn. 26.10.2017 r.

im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego
Wydział Prawa, Administracji i Stosunków Międzynarodowych
Instytut Prawa Prywatnego
Katedra Prawa Cywilnego

RECENZJA W POSTĘPOWANIU HABILITACYJNYM
Pana dr. Roberta KULSKIEGO

1. Pan dr Robert Kulski otrzymał stopień doktora nauk prawnych w 2006 roku na podstawie rozprawy doktorskiej pt. *Umowy procesowe w postępowaniu cywilnym* na WPiA Uniwersytetu Łódzkiego. Od tego czasu opublikował 37 prac, brał udział w kilkunastu konferencjach naukowych na których wygłosił 12 referatów, pozostając przy tym z prowadzonymi badaniami naukowymi w kręgu prawa postępowania cywilnego. W dniu 14 czerwca 2017 r., a zatem po ponad 10.-ciu latach od uzyskania stopnia doktora nauk prawnych, złożył do Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów wniosek nr 1-L-7291-2017 o wszczęcie postępowania habilitacyjnego w dziedzinie nauk prawnych, w dyscyplinie naukowej prawo.

W toku postępowania o nadanie stopnia doktora habilitowanego nauk prawnych **jako osiągnięcie naukowe** w rozumieniu art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki (tj. Dz. U. z 2016 r., poz. 882) przedstawił:

- rozprawę habilitacyjną pt. *Ochrona interesów zbiorowych w postępowaniu cywilnym* (Warszawa 2017, Wydawnictwo C.H. Beck, ss. 469).

2. Rozprawa habilitacyjna dotyczy złożonych problemów z zakresu ochrony interesów zbiorowych, mechanizmów stworzonych celem usprawnienia postępowania cywilnego i uwzględnienia przy rozstrzyganiu sporów interesów ponadindywidualnych. Powszechność sporów cywilnoprawnych na przestrzeni lat zrodziła bowiem konieczność zapewnienia ochrony prawnej w innym niż indywidualistyczny modelu, umożliwiającym przejście od ochrony indywidualnej do ochrony ponadindywidualnej. Dostrzega to habilitant, który dokonał właściwego wyboru tematu rozprawy, kierując swoje rozważania naukowe w pożądanym do tego kierunku - prawa postępowania cywilnego. Ten obszar zainteresowania badawczego uważam za ważny, zwłaszcza że dotychczas w prawie polskim brak było kompleksowego omówienia instytucji, które służą ochronie interesów zbiorowych. Spotykane zaś inne wypowiedzi nauki miały głównie charakter przyczynkowski.

Konstrukcja pracy może jednak zastanawiać. Rozprawa składa się z krótkiego wprowadzenia, aż dziewięciu rozdziałów merytorycznych oraz podsumowania. Widać, że autor zebrał szereg cennego materiału badawczego i starał się go w należyty sposób usystematyzować. Zasadniczo się mu to udało, choć miejscami można mieć wrażenie, że autor rozważał także i inne koncepcje strukturalne. Zastanawiać może zaś choćby potrzeba zamieszczenia w pracy rozdziału dotyczącego roli sądu w postępowaniu służącym ochronie interesów zbiorowych, zorientowanego raczej na uwagi metodologiczne co do sposobu postępowania przez sąd na konkretnym etapie sprawy niż na naukową analizę. Zrozumieć można co prawda dążenie autora do kompletności pracy, wyobrazić sobie można jednak jego monografię bez tych rozważań, co czyniłoby ją nieco mniej „przegadaną”. Ta zbytnia obfitość pracy jest zresztą jej cechą charakterystyczną. W wielu miejscach uwagi autora rozpoczynają się od przedstawienia zagadnień zupełnie podstawowych, nie dotyczących bezpośrednio tytułowego zagadnienia, a przez to autor nie koncentruje się na problemach specyficznych dla omawianej przez siebie problematyki, powtarzając znane od dawna w nauce informacje.

Podstawowa teza pracy, choć nie uwypuklona we wprowadzeniu do niej, to twierdzenie, że instrumenty tradycyjnego modelu postępowania cywilnego nie są w stanie sprostać współczesnym wyzwaniom związanym z ochroną interesów zbiorowych. Autor przekonująco uzasadniając tę tezę poszukuje w pracy procesowej płaszczyzny funkcjonowania i znaczenia ochrony interesów zbiorowych w świetle obowiązującego prawa, ukazując wady i wątpliwości tego obszaru. Jak twierdzi autor recenzowanej pracy i który to pogląd należy podzielić, efektywny jest tylko taki proces cywilny, który stwarza warunki do jak najszybszego i najbardziej skutecznego rozstrzygnięcia sporu, zapewniając zarazem ochronę prawną w szerszym znaczeniu, wyrażającą się w jednolitości i stabilności orzecznictwa. Tymczasem indywidualistyczna, a więc tradycyjna koncepcja orzekania nie stwarza odpowiedniej przestrzeni dla sądowej ochrony interesów zbiorowych. Konieczne są więc poszukiwania rozwiązań, które będą odpowiednie do realizacji tego celu. Ma to na celu przejście tam gdzie to niezbędne od ochrony interesów indywidualnych do ochrony interesów ponadindywidualnych. Rozumie to habilitant i temu celowi poświęcił główne rozważania swojej pracy.

Oceniając treść merytoryczną pracy zauważyć należy, iż jej pierwsze trzy rozdziały mają raczej ogólny i porządkujący charakter, gdzie autor omawia pojęcie i znaczenie interesu w prawie oraz funkcje i cele postępowania cywilnego. Rozważania poparte są tutaj poglądami doktryny, które autor skrupulatnie przedstawia, zajmując także na ogół własne stanowisko w spornych kwestiach. Dyskutować można z propozycjami terminologicznymi habilitanta, w tym z rozróżnieniem właściwego interesu zbiorowego i rzekomego interesu zbiorowego, co w ocenie habilitanta ma niezmiernie istotny charakter. Jest to o tyle dyskusyjne, że zwłaszcza ta ostatnia propozycja musiałaby oznaczać, że autor ma na myśli interes zbiorowy, który w rzeczywistości nie jest interesem zbiorowym, skoro jest „rzekomy”. Jeżeli zaś uwagi tej części pracy mają porządkować w zamiarze autora dotychczasowy stan wiedzy, warto by wprowadzić w tej mierze klarowne reguły. Nie można zaś oprzeć się

wrażeniu, iż w rzeczywistości propozycje autora stanowią przede wszystkim dokonania translatorskie, a ich uwzględnienie w polskiej nauce nie wyjaśnia w sposób należyty różnic, jakie występują pomiędzy tymi grupami interesów ponadindywidualnych. Nie mniej jednak klasyfikacja autora jest o tyle istotna, że od właściwego określenia pojęcia interesów zbiorowych zależy prawidłowe rozumienie i stosowanie przepisów dotyczących ich ochrony w postępowaniu cywilnym. Te zaś próby porządkowania wątpliwości terminologicznych to istotna materia, której w pracy na ten temat nie mogło zabraknąć.

Kolejno w pracy autor zasadnie kwestionuje możliwości tradycyjnego modelu postępowania cywilnego w obszarze ochrony interesów zbiorowych (rozdział IV) i przechodzi do prezentacji instrumentów, które spełniają właściwą w tej mierze rolę (rozdział V i VI). Z oczywistych względów najbardziej interesujące w tej mierze są uwagi dotyczące ochrony interesów zbiorowych w ustawodawstwach obcych, zwłaszcza te dotyczące prawa Stanów Zjednoczonych Ameryki, które autor prezentuje w sposób charakterystyczny dla wybitnego znawcy tej problematyki. Stanowią one ważne tło i punkty odniesienia do rozwiązań polskich, gdzie postępowanie grupowe i inne sposoby ochrony interesów zbiorowych nie funkcjonują w sposób efektywny. Uwagi autora są w tej mierze należycie udokumentowane, a głoszone poglądy w wielu miejscach godne poparcia.

Konsekwencją tej części pracy są dalsze uwagi dotyczące klasycznych pojęć i instytucji procesowych, które w perspektywie efektywnej ochrony interesów ponadindywidualnych wymagają przemodelowania (rozdziały VII i VIII). Ostatni rozdział pracy, o czym już wspomniano, prezentuje rolę sądu w poszczególnych etapach mającego na celu ochronę interesów zbiorowych.

Niektóre poglądy autora są oczywiście kontrowersyjne i dyskusyjne, nie mniej jednak nie sposób oprzeć się wrażeniu, że przy prezentacji stanu nauki w omawianym

obszarze habilitant był bardzo skrupulatny, dążąc do osiągnięcia dzieła kompletnego. Swoje rozważania udokumentował aż ok. 1570 przypisami, co nie tylko dowodzi jego rzetelności naukowej, ale także świadczy o doskonałej orientacji habilitanta w omawianej przez siebie problematyce.

Dodać trzeba także, iż habilitant w sposób poprawny posługuje się wybranymi metodami badawczymi (dogmatyczną i prawnoporównawczą). Do metody prawnoporównawczej można mieć oczywiście pewne zastrzeżenia, wszak nie wszystkie ustalenia dotyczące prawa obcego wykorzystano na tle prawa polskiego, nie mniej jednak z pewnością szeroka prezentacja obcych ustawodawstw pozwoliła na właściwe, krytyczne spojrzenie na prawo polskie.

3. Podsumowując tę część oceny habilitanta jestem przekonany, że **osiągnięcie naukowe** Pana dr. Roberta Kulskiego **uzyskane po otrzymaniu stopnia doktora nauk prawnych a przedstawione do oceny w postępowaniu habilitacyjnym**, tj. monografia pt. *Ochrona interesów zbiorowych w postępowaniu cywilnym*, **stanowi znaczny wkład habilitanta w rozwój dziedziny nauk prawnych w dyscyplinie naukowej prawo**, stosownie do treści art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki.

4. Podkreślić trzeba, że w postępowaniu habilitacyjnym w obszarze nauk społecznych dla **oceny osiągnięć naukowo-badawczych** należy brać pod uwagę także i **inne kryteria oceny habilitanta**, stosownie do treści rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 1 października 2011 r. w sprawie kryteriów oceny osiągnięć osoby ubiegającej się o nadanie stopnia doktora habilitowanego (Dz. U. nr 196, poz. 1165). Chodzi tutaj m.in. o działalność publikacyjną inną niż rozprawa habilitacyjna, w tym autorstwo lub współautorstwo publikacji naukowych w czasopismach znajdujących się w bazie Journal Citation Reports (JCR) lub na liście European Reference Index for the Humanities (ERIH),

sumaryczny *impact factor* publikacji naukowych, liczbę cytowań publikacji według bazy Web of Science, indeks Hirscha opublikowanych publikacji, czy kierowanie międzynarodowymi lub krajowymi projektami badawczymi lub udział w takich projektach. W szczególności te pierwsze kryteria na gruncie nauk prawnych budzą istotne wątpliwości i nie są na ogół podstawą pozytywnych bądź negatywnych recenzji sporządzanych w tej dziedzinie nauki. Habilitant nie wykazał zaś by spełniał wskazane kryteria, co jednak nie powinno go obciążać, a mogłoby jedynie wspierać wniosek. Zauważyć zresztą trzeba, iż np. jeżeli chodzi o listę czasopism ERIH, pośród czasopism z piętnastu wybranych dyscyplin nauk humanistycznych i społecznych lista nie zawiera czasopism z zakresu nauk prawnych. Nie jest więc winą habilitanta, że czasopisma, w których publikował nie znajdują się na tej liście.

W kontekście powyższego zauważyć należy, iż habilitant jest autorem niewielkiej liczby publikacji. Kilka z nich zostało zaś opublikowanych w wartościowych miejscach. Habilitant po uzyskaniu stopnia doktora nauk prawnych nie publikował co prawda szerzej w takich czasopismach jak. np. „*Państwo i Prawo*”, „*Przegląd Sądowy*”, „*Studia Prawnicze*”, „*Rejent*”, czy „*Glosa*”. Ma jednak pojedyncze publikacje w czasopismach znanych w środowisku procesualistów cywilnych, tj. w czasopiśmie „*Polski Proces Cywilny*” (1 publikacja) i czasopiśmie „*Przegląd Prawa Egzekucyjnego*” (1 publikacja). Swoje prace zamieszczał także w pracach zbiorowych, z których niektóre są powszechnie znane. Jego dorobek publikacyjny wydaje się jednak w tej mierze skromny. Co prawda ewentualna duża liczba publikacji nie musi świadczyć o istotnym wkładzie w rozwój nauki, ważna bowiem jest konkretna treść wypowiedzi autora, a nie ich liczba. Prace autora nie zostały jednak szerzej dostrzeżone w doktrynie, choć oczywiście były niejednokrotnie cytowane. Kilka z nich zasługuje zaś na szerszą uwagę, w tym m.in. takie opracowania autora jak artykuł *Umowy o jurysdykcję krajową w poszczególnych rodzajach postępowania cywilnego*, praca *Cel i funkcje postępowania cywilnego* czy tekst *Zastosowanie technologii informacyjnych w sądowym postępowaniu egzekucyjnym na tle prawnoporównawczym*. Są to dzieła, w których autor prezentuje

nowatorskie, rozwinięte poglądy, gdzie treść merytoryczna świadczy o dużej wiedzy autora i odgrywa znaczenie dla rozwoju omawianych instytucji na tle polskiego postępowania cywilnego. To samo można powiedzieć o rozprawie doktorskiej habilitanta pt. *Umowy procesowe w postępowaniu cywilnym*, opublikowanej w zmodyfikowanej wersji.

Na uwagę zasługuje to, że kilka publikacji autora ma zasięg międzynarodowy, w tym m.in. takie teksty jak opublikowane w języku angielskim prace *Polish Perspectives and Provisions on Group Proceedings*, *Remarks on the Polish Electronic Proceedings by Writ of Payment* czy *Aggregate Proceedings as Tool for Providing Efficiency in Civil Procedure*. O ile w dużej mierze są to opracowania informacyjne, to jednak publikacyjna aktywność międzynarodowa autora to okoliczność, którą wypada podkreślić, zwłaszcza że nie jest to cecha powszechna u osób ubiegających się o stopień naukowy doktora habilitowanego nauk prawnych.

Główną część aktywności naukowej habilitanta, po uzyskaniu stopnia doktora nauk prawnych, stanowią zaś prestiżowe pozycje komentarzowe. Autor przygotował m.in. *Komentarz do przepisów o uznaniu orzeczeń sądów państw obcych*, *Komentarz do przepisów o posiedzeniach sądowych*, *Komentarz do przepisów o postępowaniu uproszczonym*, *Komentarz do przepisów o europejskim postępowaniu nakazowym*, *Komentarz do przepisów o elektronicznym postępowaniu upominawczym* czy *Komentarz do przepisów o wszczęciu egzekucji i dalszych czynnościach egzekucyjnych*. Wszystkie te opracowania, poza walorem praktycznym, niosą za sobą także nutę naukową, co nie zawsze zdarza się w wypadku tego typu publikacji. Autor poza kompilacją dotychczasowych poglądów doktryny i orzecznictwa przedstawia więc swoje ujęcie komentowanej problematyki, jego wypowiedzi są zaś mocno podbudowane teoretycznie i stanowić mogą cenne inspiracje nie tylko dla praktyki, ale także i nauki prawa postępowania cywilnego. Nie można tutaj odmówić habilitantowi zdecydowania i precyzji w prezentowaniu poglądów własnych czy wyraźnego pozostawania w opozycji do wypowiedzi innych

autorów, których habilitant nie akceptuje. To ważna i wartościowa cecha pracownika naukowego. Na tym tle pojawia się jednak ważki dylemat co do oceny aktywności naukowej habilitanta: czy korzystanie przede wszystkim z jednej formy wypowiedzi, tj. komentarza do przepisów ustawy, można uznać za aktywność o charakterze naukowym. Dylemat ten może być różnie rozstrzygnięty, przy czym – jak sądzę – decydująca winna być treść konkretnych wypowiedzi, a nie ich forma. W tym zaś zakresie niektóre komentarze autorstwa habilitanta – w mojej ocenie – spełniają wymagania stawiane publikacjom naukowym. Mają one jednak przede wszystkim istotne znaczenie dla praktyki stosowania prawa.

Dodać trzeba także, iż dorobek habilitanta nie jest zróżnicowany. Zasadniczo habilitant korzysta wyłącznie ze wskazanych form wypowiedzi, brak zaś w jego aktywności ważnych w obszarze specjalności naukowej którą reprezentuje glos do orzeczeń sądowych, szerokich pogłębionych studiów czy analiz. Może to nieco dziwić, zwłaszcza że autor – jak wynika z wniosku habilitacyjnego – jest praktykiem, wykonuje zawód adwokata.

W świetle powyższego, **ocena podstawowego, choć niewyłącznego aspektu** mającego przesądzić o spełnieniu ustawowego **kryterium do nadania stopnia doktora habilitowanego – aktywności publikacyjnej** habilitanta – wypada niejednoznacznie. Z jednej strony niewielka liczba publikacji, z drugiej zaś wypowiedzi o istotnym znaczeniu dla praktyki stosowania prawa. Habilitant umiejętnie prezentuje własne poglądy, stawia i formułuje nowe tezy, jednak można mieć wątpliwość czy jest to aktywność istotna, mająca znaczenie dla rozwoju nauki.

Warto jednak zauważyć, że aktywność naukowa habilitanta nie zamykała się wyłącznie w obrębie przygotowywanych publikacji. Habilitant uczestniczył w szeregu konferencji naukowych, w tym takich o zasięgu międzynarodowym, gdzie najczęściej był ich aktywnym uczestnikiem. Wygłosił interesujące referaty, z których

niektóre zostały opublikowane. Jego wiedza została dostrzeżona także przez praktykę, gdyż od kilku lat habilitant jest członkiem Rady Naukowej Ośrodka Naukowo-Szkoleniowego działającego przy Krajowej Radzie Komorniczej, uczestnicząc tym samym w wydarzeniach naukowych organizowanych przez to gremium, wnosząc w ten sposób wkład w rozwój prawa postępowania cywilnego w Polsce. To niezmiernie ważne by rozwijać **dialog między nauką i praktyką**, przez co tę część aktywności habilitanta należy ocenić wysoko.

Innym ważnym kryterium oceny istotnej aktywności naukowej habilitanta może być **międzynarodowy wymiar** jego działalności naukowej. I choć dokonania habilitanta w nielicznych publikacjach międzynarodowych zostały już wspomniane, to zauważyć trzeba iż habilitant odbył naukowy staż postdoktorski, który często bywa traktowany jako istotny krok do samodzielności naukowej. Staż ten w *Chicago-Kent College of Law* trwający kilka miesięcy, jak też kontakty naukowe z innymi uczelniami zagranicznymi, w tym *Cardiff University* i *Universität Konstanz* świadczą o tym, że habilitant zdaje sobie sprawę z wagi internacjonalistycznego charakteru nauki. To niezmiernie ważne.

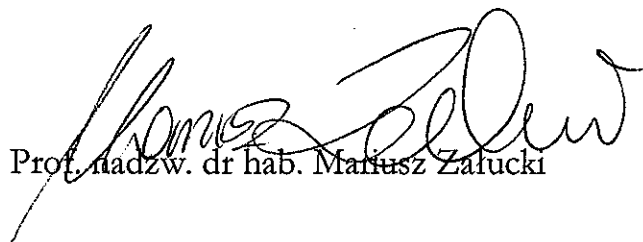
Powyższe należy traktować jako uzupełnienie podstawowej aktywności każdego pracownika naukowego. Nieograniczanie się jedynie do działalności publikacyjnej, ale także **liczny udział w wydarzeniach naukowych i aktywność na forum zagranicznym** to cechy, które należy ocenić pozytywnie, biorąc pod uwagę realia pracy naukowej w Polsce i nieco jednak ograniczone możliwości rozwoju w tym zakresie dla niesamodzielnych pracowników naukowych.

Podobnie wypada ocena habilitanta w zakresie dorobku dydaktycznego i popularyzatorskiego oraz jego inne dokonania.

5. Mając to na uwadze, sądzę iż dotychczasowy **dorobek** dr. Roberta Kulskiego jest wystarczający w stosunku do wymagań dotyczących stopnia naukowego, o który się

ubiega. Choć osiągnięcia habilitanta nie przewyższają w żadnym stopniu modelowych osiągnięć innych osób, którym na tle obowiązujących przepisów nadano stopień doktora habilitowanego nauk prawnych, to jednak z pewnością spełnia on minimalne kryteria wymagane od takich osób. Gdy zaś przyjrzeć się niektórym postępowaniom awansowym zakończonym pozytywnie, jak np. postępowania toczone przed Centralną Komisją do Spraw Stopni i Tytułów o numerze wniosku 1-L-6017-2011 czy o numerze wniosku 1-L-6356-2012, to na takim tle trudno mieć wątpliwości co do pozytywnych konkluzji sporządzanej recenzji dotyczącej aktywności naukowej dr. Roberta Kulskiego.

6. Podsumowując powyższe, uważam iż **habilitant spełnia wymagania stawiane osobom ubiegającym się o nadanie stopnia naukowego doktora habilitowanego w dziedzinie nauk prawnych, w dyscyplinie prawo.** Monografia pt. *Ochrona interesów zbiorowych w postępowaniu cywilnym* stanowi istotny wkład w rozwój tej dyscypliny naukowej, a habilitant wykazuje się aktywnością naukową, którą mimo pewnych wątpliwości można uznać za istotną. Dlatego rekomenduję podjęcie pozytywnej uchwały w przedmiocie nadania mu stopnia naukowego, o który się ubiega.



Prof. nadzw. dr hab. Mariusz Załucki